

**Sokołowo\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Lubasz	LU
Miejscowość	Sokołowo	LU_SO

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	23.11.2012	Miejsce wykonania	Sokołowo
Czas trwania	01:11:33	Forma i wielkość	Plik audio
Przeprowadzający	Brak informacji	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
LU_SO_019	K	Brak informacji		
LU_SO_020	K	Brak informacji	Członkini KGW – wg mieszkańców nieoficjalna przewodnicząca Koła.	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>LU_SO_020: „Przyznam, że w Sokołowie nie ma takich. Są gospodarstwa rolnicze, dosyć duże gospodarstwa, z tym, że takich oficjalnych nazw nie mają. My najczęściej mówimy „na WYBUDOWANIA. Wybudowania są takie, to znaczy tu jest taka przerwa, pół kilometra dalej jest kilka budynków należących do wsi Sokołowo. I to są wybudowania. My się zawsze śmiejemy, że tak daleko od szosy jesteśmy.”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>LU_SO_019: „Mówi się na przykład u nas GLINICA. Jak Pani szła tutaj od głównej [główna droga we wsi], to tutaj na prawo, tam jest taki zbiornik wodny.”</p> <p>LU_SO_020 „Mieszkańcy to nazywają „Glinicą”. Takie typowe, ja wiem, źródło wodne, które otoczone jest takimi drzewami dużymi.”</p> <p>LU_SO_019: „Jak my byliśmy mali to tam biegaliśmy, a w tej chwili to już nie zamoczysz nogi.”</p> <p>LU_SO_020 „Bo wie Pani, teraz to ludzie boją się coraz bardziej bakterii, jak to się mówi potocznie. A teraz to każdy jedzie nad jezioro. A tam tu już wszystko takie... Ty byś tam nawet nie puściła swojej córki, nie?”</p> <p>LU_SO_019: „W życiu, nie. Tam jest tyle much.”</p> <p>LU_SO_020 „Nie, nie mam pojęcia [skąd nazwa]. Sołtys pewnie wie.”</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>LU_SO_020: „O legendach Sokołowa? Ja nie. Nie słyszałam.”</p> <p>LU_SO_019: „Mówili, że tam gdzie w tej chwili jest plac zabaw, to kiedyś był cmentarz.”</p>	
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>		
1	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>ANDRZEJKI</p> <p>LU_SO_020: „Ja akurat nie uczestniczę w tych zabawach andrzejkowych, ale to akurat zbieg okoliczności, bo nasz i sołtys i radny jest Andrzej to przy okazji jest jedno z drugim powiązane. Nie słyszałam żeby były wróżby na tych zabawach.”</p> <p>KATARZYNKI</p> <p>LU_SO_020: „Nie, nie.”</p>
2	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>LU_SO_020: „Nie. Wiemy, że rogałe pieką, to tak. Ale każdy sobie, żeby tak wspólnie razem to nie. Też pieczemy, oczywiście, ciasto drożdżowe i mak, nawet ktoś tam kiedyś powiedział przepis, aż sama byłam zdziwiona przepis z ziemniaków mielonych z kakao. Nie wszyscy lubią z makiem, więc z powidłami też, mix taki. Zawsze się robi pod swoich najbliższych. Specjalna receptura jakaś jedna? Nie.”</p>
3	<p>Adwent</p>	<p>LU_SO_020: „Żeby to dotyczyło całej wioski to nie ma.”</p>
4	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>LU_SO_020: „Tu na Sali najczęściej Mikołaj przychodzi, dzieci mają organizowany poczęstunek. Ale w domach Mikołaj i w butach. Słodycze, najczęściej słodycze. Na Sali taka wspólna zabawa jest i na koniec przychodzi Mikołaj i też zabawi, zatańczy, żeby to wszystko trochę dłużej trwało, żeby dzieci miały więcej radości.”</p>
5	<p>Wigilia</p>	<p>LU_SO_020: „Kiedyś to ci starsi mówili, że Wigilia nie jest tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt. Teraz to mi się wydaje, że człowiek tradycje wynosi z domu i każdy robi to, do czego jest przyzwyczajony. Zięć ostatnio dyskutował, że dwanaście potraw, nie mniej, ja mówię, dobra to w tym roku ty gotujesz.”</p>

		<p>Ja podliczę sól, pieprz, żeby było trochę więcej [śmiej]. (...) Zupa rybna, oczywiście, pierogi jakieś z kapustą i grzybami, uszka z grzybami, pierogi ruskie i sos grzybowy i ryba i barszcz i kompot z suszu. I mi się wydaje, że z tych wszystkich potraw to człowiek wybiera to, co w jego rodzinie najbardziej.”</p> <p>LU_SO_019: „My zupy rybnej nie robimy, bo tylko mąż lubi. Z sąsiadką się dogadujemy, jak kupujemy karpie, że ona głowy, a odda nam trochę zupy, żeby był zadowolony mąż.”</p> <p>LU_SO_020: „Siano pod obrus to już tak tradycyjnie no i dzielenie opłatkiem.”</p> <p>LU_SO_019: „Łuski karpia do portfela ale my nie, to Grzegorz i Oli Grzegorz. Ale ludzie noszą, noszą, bo ile razy wygarniają te pieniądze to mają.”</p> <p>LU_SO_020: „Wieczorem, po Wigilii przyjeżdżają dzieci. (...) Na pasterkę samochodami, a kiedyś pieszo, do Lubasza. Część osób jeździło do Krucza, bo tam było o 22:00. (...) Gwiazdor przychodzi i zostawia prezenty, najczęściej ktoś tam z mieszkańców chodzi.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	LU_SO_020: „Pierwszy dzień świąt to najczęściej w domu.”
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>LU_SO_020: „Nawet jak się na Sali odbywa Sylwester, jakaś zabawa, to dużo osób uczestniczy w tym, że o 24:00 jest syrena włączona, ognisko palone i życzenia składane. Słomę się pali, o 24:00 jak mieszkańcy słyszą syrenę to wychodzą i idą koło tej Sali głównej i tam wspólnie i fajerwerki i życzenia, wspólne picie szampana czasem jak ten. (...) Teraz te bramy coraz lepsze są, wie Pani. Kiedyś tak tradycyjnie podchodziło się do tych rzeczy, masę było powynoszone, bram, furtek. Coś gdzieś spsocili, coś gdzieś wynieśli, postawili. Ale w tej chwili To już ludzie troszeczkę inaczej podchodzą do tej tradycji, wydaje mi się, dlatego też tych ci młodzi coraz mniej się w to angażują. Teraz to już tak nie jest tradycyjnie tylko bardziej, czemu to ktoś jemu napsocił. Ale oni chodzili, patrzyli, gdzie można wyciągnąć, gdzie było łatwiej to wynieśli, nie.”</p>
8	Trzech Króli	LU_SO_020: „Kolędnicy chodzą.”
9	Kolędnicy	LU_SO_019: „Się przebierają. Trzej Królowie najczęściej, no oczywiście do tego jakiś Diabełek, nie. Także, to tak. Co roku zdarza się i można powiedzieć, że to są nasze dzieci z naszej

		wioski. Się zdarzało, że nawet inne dzieci z innych miejscowości. To, co nazbierają, czy cukierki, czy czekoladę. Przez parę lat nie chodzili, ale teraz są. Taka tradycja rzeczywiście jest.”
10	MB Gromnicznej	LU_SO_020: „To Lubasz. To w Lubaszu tak typowo do kościoła. Tak żeby na wiosce to nie.”
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	LU_SO_020: „To tam rada sołecka i koło się łączy i jakąś tam zabawę się robi. (...) Tłusty czwartek, tak z tradycji, to mi się wydają, że to już każdy – to pączki. Jak przychodzi tłusty czwartek to jednak każdy te pączki piecze. Nie kupuje, tylko piecze. Tradycyjnie z powidłami każdy robi najczęściej. (...) U nas ostatki to raczej na tej zabawie karnawałowej, a ostatki, jak ktoś chce tam sobie robić to raczej indywidualnie w domu.”
12	Topienie Marzanny	LU_SO_020: „To w szkole, tu było jak było przedszkole i marzannę się topiło. A teraz to jest w Miłkowie, bo tam jest szkoła.”
13	Środa Popielcowa	LU_SO_020: „Mi się wydają, że to tak indywidualnie, że post. Czy wierzysz, czy nie wierze, czy jesz w te piątki, tradycji tego postu, tej środy jednak ją szanuję. WORECZKI Z POPIOŁEM: „Kiedyś było rzeczywiście to zawieszanie, tych takich worków z tym popiołem, ale coraz mniej jest tego. Chociaż czasem, w szkole jeszcze ten i dzieci i młodzież.”
14	Śródpoście	LU_SO_020: „Wszystko zależy od stylu życia, od podejścia i od rodziny.”
15	Niedziela Palmowa	LU_SO_020: „To tak. Kiedyś wszyscy to wśród siebie szykowali te palmy, a teraz to już jest to wygodnictwo kupna tej palmy przed kościołem. No i rzeczywiście, jak się idzie do kościoła to ten patyk się zawsze jakiś. No nie, tu ludzie robią, ja oczywiście nie neguję tego. W zależności od tego, jakie gdzie palmy rosną to my szukamy no i do tego jakiś kwiatusek, jakaś wstążka.” LU_SO_019: „Te tradycyjne płamy to urywają kotki, dekorują i rzeczywiście to w kościele poświęcone.” LU_SO_020: „Palmę przynosi się do domu.”
16	Triduum Paschalne	LU_SO_020: [poza kościelnymi] „Nie ma.”
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	LU_SO_020: „Święcenie tych potraw odbywa się u nas na Sali. Ksiądz przyjeżdża i praktycznie wszyscy mieszkańcy uczestniczą w tym. No oczywiście wszystko, co ma być na

		<p>stole to ma być w tym koszyku i potem stoi do niedzieli. (...) Najczęściej dzieci i ktoś dorosły z tymi dziećmi. Stoły się ustawia, stroi się, tak żeby było świątecznie, ksiądz przyjeżdża, święci, no. (...) Wszystkiego, co jest w święconce to się kroi do śniadania, żeby każdy domownik spróbował. (...) Nie, my nie [dzielenie się jajkiem podczas życzeń].”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>LU_SO_019 / LU_SO_020: „Zajączek przychodzi, dzieci robią gniazdka. Przynoszą siano i z tego siana robią i czekają. Robią gdzieś na podwórku czy w garażu. To rodzice podpowiadają, żeby przypadkiem jakiś kot czy pies nie zjadł. Zajączek przynosi słodycze, chociaż w tej chwili bywa różnie.”</p> <p>ŚMIGUS DYNGUS</p> <p>LU_SO_020: „To mi się wydaje, że takich tradycji typowych, polewania, to coraz mniej. Murzyny są w Stajkowie. Tam latają co roku, tam jest ta tradycja zachowana i rzeczywiście te murzyny latają, to prawda. Wszyscy są wymurzeni dokładnie, od stóp do głów jak dorwią.”</p> <p>LU_SO_019: „Jak ktoś ma rodzinę to wtedy każdy jedzie do Stajkowa raczej.”</p>
19	Zielone Świątki	Brak informacji.
20	Boże Ciało	<p>LU_SO_020: „W kościele. Ołtarz, jeżeli już robią to jest jakiś podział, harmonogram jest w kościele, które wioski jadą i robią, jest tyle wiosek, że nie wszyscy muszą uczestniczyć na raz. To przypadnie na wioskę co 3-4 lata w zależności od tego. Jak jest wyznaczona wioska to sołtys mówi tyle i tyle osób ma jechać i my jedziemy.”</p> <p>LU_SO_019: „Najwięcej dzieci pierwszo-komunijnych sypie kwiatki ale nie wszystkie, moja ma teraz 3-4 lata i też sypała.”</p>
21	św. Jana	LU_SO_020: „W Lubaszu nad jeziorem.”
22	MB Zielnej	<p>LU_SO_020: „Pamiętam jak się wianki robiło. Ja pamiętam ze swojej rodziny, że były wianki. Wszystkie zioła, macierzanki, wszystko, co myśmy zbierali było wplecione i zawiązane wstążką i poświęcone też w kościele kiedyś [na Śląsku]. Niektórzy biorą jeszcze te, już nie wiążą specjalnie, ale biorą takie bukiety. (...) Najczęściej te poświęcone się wiesza w domu, tam nad drzwiami, ale to tak symbolicznie tylko.”</p>
23	MB Siewnej	Brak informacji.

24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	LU_SO_020: „Každy indywidualnie swoje groby. Teraz jest zrobione dla dzieci nienarodzonych. Ksiądz w Lubaszu taki jeden grób specjalnie zrobił. A tak to nie ma tam, żeby coś z wioski tak wszyscy. (...) Msza jest w kościele a potem idzie przez jeden i drugi cmentarz [w Lubaszu].”
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1	Narodziny i chrzest	<p>LU_SO_019: „Nie ma u nas nakładania tych medalików czy łańcuszków, nie ma. Ale niektórzy mają. Chrzestny mojej córki wyznaje taką tradycję i jej założył.”</p> <p>LU_SO_020: „Żeby ktoś nie zaciotował, popularnie mówili – i dlatego czerwoną wstążeczkę do wózka. Coś takiego jest, ale nie wiem czy to wszyscy akurat.”</p>
2	Ślub i wesele	<p>LU_SO_019: „To jak na przykład jakieś wesele z wioski jest. To też są tradycje zatrzymywania tych młodych, tak i zbieranie jakiś drobnych. U nas to najczęściej jest jakiś sznurek, jakieś kwiatki przewiązane. Młodej parze składa się życzenia, jakieś tam kwiatki i wtedy idą i zbierają pieniądze od auta do auta.”</p> <p><b>CHODZENIE POD OKNA</b></p> <p>LU_SO_020: „Tak, ale coraz mniej. Powiem tak, jest mieszkaniec lub mieszkanka Sokołowa, to jest ludzi dosyć dużo. Mieszkańcy idą życzenia złożyć, to już nie chodzi tyle o to okna, tylko te życzenia. Młodzi częstują ciastem i tym, to na pewno. Potem jest taniec dla tych nieproszonych gości spod okna na weselu.”</p> <p><b>POLTER</b></p> <p>LU_SO_020: „Tak, ale mi się wydaje, że już teraz mniej, kiedyś więcej było. To zależy jak młodzi żyją z tymi młodymi, ile kolegów mają i tak ten. Najczęściej przychodzą i tłuką szkło – na szczęście. Miejsce uszykowane mają, bo nie można tłuc wszędzie, bo to by było niebezpieczne dla wszystkich. Powinien sprzątać Młody Pan, ale różnie to bywa, jak dobrze zagada to kto inny sprzątnie. Kiedyś było dzień przed weselem, teraz widzę, że to coraz częściej wchodzi tydzień, tydzień przed. Żeby młodzi mogli się wypać.”</p>

3	Śmierć i pogrzeb	LU_SO_020: „Sołtysi do siebie dojeżdżają na pogrzeb, nie. Takie wspólne uczestnictwo jest w tych takich pożegnalnych. Za zmarłego odmawia się różaniec. Zmarłego już w tej chwili w domu nie ma, jest złożony w takim specjalnym miejscu – kostnica jest w Lubaszu. (...) Kiedyś, gdy zmarły był w domu, jego ciało leżało na piasku, mieszkańcy przychodzili i odmawiali, różaniec, modlitwy i śpiewali pieśni pogrzebowe. Kiedyś jak w domu był nieboszczyk to ciało odprowadzało się pod figurę. Przy figurze również odmawiało się modlitwę. Teraz jednak się odmawia ten różaniec w domu zmarłego.”
4	Inne zjawiska	SMAŻENIE POWIDŁ  LU_SO_020: „Dużo osób smaży, ale to tam każdy sobie, chyba, że się dwie rodziny dogadają, sąsiadki, jakies tam znajome, czy z rodziny ktoś. Bo tych kotłów typowych do smażenia już tak wiele nie ma, więc się wszyscy dogadują. (...) Nabożeństwa majowe odbywają się przez cały miesiąc pod figurą.”
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa,		LU_SO_020: „Nie ma. Jest tu jedna osoba, która się udziela, ale w chórze <i>Jutrzenka</i> . To jest, a tak to więcej nie ma osób żeby uczestniczyły albo żeby były uczestnikami tych zespołów.”
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		LU_SO_020: „Na szeroką skalę to nie ma takiej osoby. Może trochę ten stary sołtys – B. On tam takie rzemiosła ewentualnie z drewna, ale żeby to był gdzieś tam oficjalne, pokazywane, to nie. To on tam takie różności, no lubił po prostu w drewnie robić, nie. No kiedyś jeszcze była kuźnia, której w tej chwili nie ma, ale to też tam mieszkańcy wsi. Tu była, tu właśnie za tym naszym budynkiem bezpośrednio, ale w tej chwili to już ile lat, co już nie ma tej kuźni, no wiadomo jak już ciągnikiem, nie końmi to już praktycznie tyle rzeczy by tam teraz trzeba było robić, to już nie ma teraz. (...) Ja sama kiedyś myślałam, bo to w telewizji widać, koła gospodyń, co na przykład mają dotacje



	<p>unijne, i tak kiedyś myślałyśmy nad tym, żeby tutaj może też zachęcić. Nie wierzę, że nie ma kobiet, które potrafią, bo ja sama ileś lat tam temu i człowiek robił na drutach i szydełkowaniu. A w tej chwili to wiadomo jest dużo rzeczy gotowych, no już nie robi się tego, bo już jest wszystko ekstra. Ale tak żeby tam ktoś, o tam na drutach takie skarpetki czy coś, ale tak to nie ma. Mi się wydaje, że to bardziej robiły osoby, które miały jakieś doświadczenie z lat młodzięcych i tam właśnie różne rzeczy se robiły, ale żeby np. ale tak sprzedawać, żeby coś robić to nie. Ciocia Czesia, D., ale teraz to już są osoby starsze, które na pewno, może wcale już nie robią z tego względu, że ten czas jakby minął. (...) To są jakieś skarpetki wełniane czy tam rękawiczki, ale to są takie rzeczy podręczne raczej.”</p>
--	--

#### IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji.
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	LU_SO_020: „Tylko jak kościół coś zorganizuje. Pielgrzymi jak idą do Lubasza to omijają to miejsce, bo idą inną drogą.”
6	Lokalne odpusty	Brak informacji.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1	Dożynki	LU_SO_020: „W dożynkach najczęściej uczestniczą kobiety i wiadomo z Rady Sołeckiej i z Koła Gospodyń. To rzeczywiście plectenie wieńca. (...) No na pewno mieszkańcy, mieszkanki najczęściej, mieszkańcy. Kto przychodzi pomoże, trochę tych osób tam jest, trochę więcej. (...) To należy do Rady Sołeckiej, oni decydują tzn. na pewno jakieś projekty biorą pod uwagę, ja nie wiem z czego to wypływa. W każdym razie oni spawają
---	---------	--

		<p>stelaż i przynoszą na salę. No i oczywiście są zboża, które już tam są wcześniej. No wszystkie te podstawowe i żyto, i jęczmień, i pszenica, i owies, i wtedy tam trochę z warzyw, trochę z kwiatów. Także te wszystkie zboża oni już wcześniej muszą, ale to już jest przed samymi dożynkami przyniesione zboże. No trochę tam tych ludzi jest, nie zawsze to ci sami, bo to wiadomo parę dni trwa. Mężczyźni też są, oczywiście i członkowie Rady Sołeckiej i inni, i pożartują, kawę wypiją jak to się mówi i przynajmniej jest spotkanie mieszkańców gdzie mogą pogadać.”</p>
2	Dni gminy/wsi	<p>LU_SO_020: „Ileś lat temu mieszkała tu pani taka, w tej chwili tu nie mieszka i próbowała organizować te Dni Sokołowa, ale mi się wydaje, że ta impreza wtedy za bardzo nie wyszła. A może to było takie pierwsze, na początku i może dlatego. Może dlatego, że ludzie na wioskach są przywiązani do siebie i jak ktoś jest z zewnątrz to muszą nabrać zaufania, a tego zaufania nie było. (...) To było jakoś w czerwcu, nie wiem czy to nie było dla niej jakieś ten, bo to nic konkretnego nie było, nie było powiedziane, że to ten. No, ale mi się wydaje, że to tak spełzło na niczym, bo ta pani pochodziła... no miała jakieś ten, może w tym widziała jakieś, no nie wiem. Może przez te Dni Sokołowa jakoś chciała tych mieszkańców, no nie wiem, ale to podejście było jakieś takie inne niż takie nasze wspólne wioski i dlatego spełzło na niczym. No mówię było to tylko raz i na następny rok ona powiedziała, że nie, bo tych ludzi za dużo nie przyszło.”</p>
3	Lokalne festyny	<p>LU_SO_020: „Festyn jako taki w wiosce to nie było. Było np. w straży pożarnej było. Oczywiście gminne dożynki odbywały się tutaj w naszej wiosce. My się cieszyliśmy, że coś się u nas dzieje, no i mieszkańcy też się więcej jakby do tego, no bo wiadomo, taka impreza większa, na szerszą skalę, to takie inne podejście troszeczkę. Były stragany i była orkiestra i były jakieś wypowiedzi i jakaś tam część artystyczna także dosyć to było ciekawe. To było tam wtedy raz. No i wiadomo przedstawiciele Kościoła i te też.”</p>
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>LU_SO_020: „Tych ludzi żeby już tak ze sobą rozmawiali nawet już jest mniej. Kiedyś wyszliśmy nawet z takim projektem żeby takie spotkania mieszkańców, na Sali, bo mamy tą Salę, tzn. w tej chwili jest w remoncie. Aby tych ludzi wyciągnąć trochę z domów, z drugiej strony tych problemów</p>

jest tyle, że byłoby, o czym porozmawiać. Żeby było to miejsce, bo mi się wydaje, że oni jednak coraz bardziej od siebie się oddalają, mimo tego, że to jest wioska.”

KGW [ilość członkiń: 14]

LU\_SO\_020: „Wie Pani co, planów to może być dużo, w sumie wszystko się opiera o to, ile jaki my mamy lokal. Sala wiejska to jest takie typowe miejsce, gdzie można się spotkać, no czasami organizowaliśmy Dzień Kobiet – to rzeczywiście jest takie tradycyjne, zawsze. Czy Dzień Dziecka, czy Mikołajki dla dzieci, takie rzeczy żeśmy organizowali, takie typowe święta i uroczystości. Dożynki oczywiście też. Oczywiście takie typowe zabawy, gdzie mieszkańcy pomagają żeby tak się zabawić, wspólnie taką zabawę, żeby było coś. No na dzień zakochanych czasami jest jakaś zabawa, w karnawale. W zeszłym roku żeśmy mieli też spotkanie na Dzień Matki chyba, nie. Ale to były występy ze szkoły z Miłkowa dzieci i właśnie Borówcznaki z Lubasza.”

LU\_SO\_019: „To było na Dzień Kobiet.”

LU\_SO\_020: „Teraz Sala jest w remoncie. Teraz wszyscy pytali, kiedy będą Mikołajki, ale niestety nie będzie, bo ta Sala jest zamknięta jeszcze. Dużo się odbywa związanych z pracami społecznymi wiadomo, że no jest jak jest. Ty chętnych do prac jest mniej no i wiadomo dużo prac jest takich, że muszą być mężczyźni do pracy, a nie kobiety. A my czekamy aż wreszcie skończą te prace, żeby można było zrobić porządek, żeby wreszcie zaczęło się coś dziać. No i rzeczywiście ja tu nawet kiedyś myślałam z samą przewodniczącą jak tu pozyskać jakieś środki unijne, żeby otworzyć jakiegolwiek coś, żeby zaczęło się coś dziać. Czy tak jak Pani mówi, te malowania, czy dla dzieci, czy dla dorosłych.”

LU\_SO\_019: „Czy tak jak było kurs składania serwetek, no jak to się składa, czy na talerz, czy na widelec. Tu chodzi o to, aby te kobiety wyszły z domu, a pretekst obojętnie jaki się znajdzie.”

LU\_SO\_020: „Żeby te wszystkie rzeczy prowadziły do tego, aby trochę to urozmaicić, żeby coś było na tej wiosce. Bo my tak coraz częściej dochodzimy do tego, że jak sami sobie czegoś nie zorganizujemy to jest ciężko. Ale żeby coś pozyskać to nie jest łatwo. Niby się tyle mówi o tych wszystkich różnych funduszach, ale nie ma takiej osoby np. nawet z urzędu, która

by coś zaproponowała, która by nawet wyszła z inicjatywą. Bo my tych wszystkich spraw nie znamy, nie wiemy jak się do tego zabrać i wiadomo, że to kosztuje wiele zachodu i pracy. Żeby w ogóle ktoś był, żeby coś pozyskać. Wszystko to zanika, no nie ma. Ja teraz już mówiłam żeby się umówić pierogi lepić. Bardzo nam się podoba, ale co z tego jak to miało być już teraz i nagle – no nie możemy. Także w miarę możliwości, to co możemy robić same to robimy a resztę... Dużo jest osób takich, które mimo wszystko, jak napisze się tą kartkę, że się prosi o spotkanie czy zebranie odnośnie tam tych różnych takich, to jeszcze trzeba mówić. Teraz już się ludzie przyzwyczaili, że a no, jak sklepowa nic nie powiedziała to nic nie będzie. Mi się wydaje, że ludzie chcą, ale nie mają odwagi. Każdy by chciał gdzieś wyjść, chociaż na chwilę, gdzieś wyjść tam, wyrwać się z domu. Bo wiadomo młodzież to teraz komputer i wszystko, teraz relacje się już kończą, mi się wydaje, że kiedyś było więcej takich powiązań. Tu jeden drugiemu coś podpowie, coś zaciekawi i wtedy to wszystko się dopiero rozszerza i ludzie się wydaje, że więcej biorą udział w takich rzeczach.”